

Prof. dr hab. Tadeusz Klementewicz  
Katedra Teorii Polityki i Myśli Politycznej  
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych  
Uniwersytet Warszawski

## OCENA

dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej doktora Sławomira Czapnika

### **Zakres i profil zainteresowań oraz kompetencji badawczych**

Dr Sławomir Czapnik jest wyróżniającym się badaczem swojej generacji. Wyróżnia go wysoki poziom samowiedzy teoretycznej, połączonej z rozległym wglądem w świat płynnej nowoczesności, jak w ślad za swoim mistrzem: Zygmunt Baumanem określa obecną fazę ewolucji globalnego kapitalizmu. W jego polu obserwacji znajdują się mechanizmy władzy korporacji nad przyrodą, pracą i życiem ludzi w sytuacji, kiedy zabrakło przeciwwagi klas pracowniczych dla biznesu, kiedy osłabła moc państw narodowych i kiedy urosły w siłę ruchy protestu. To z jednej strony emancypacyjne ruchy społeczne dążące do politycznej równości, dostępu do szerszego zakresu usług publicznych i ochrony warunków pracy, a z drugiej ruchy fundamentalistyczne i ksenofobiczne. Jego interpretacje uogólniające doświadczenia i następstwa polityki Neoliberalnego Lewiatana wyrastają z bogatego materiału faktograficznego oraz wykorzystania klasyków myśli społecznej: od Smitha, Marksa, Veblena do Wallersteina do ... Baumana. Stosuje twórczo styl poznania, który wypracował do analizy następstw współczesnego społeczeństwa polsko-angielski socjolog. Styl ten odznacza się głębią interpretacji kulturowych i psychologicznych uwarunkowań tożsamości jednostkowej i zbiorowej, w tym zwłaszcza postrzegania Innego, miksofobii, postaw wobec uchodźców i migracji, a także roli silnych emocji: strachu (przed islamskim terroryzmem), lęku (przed ryzykami socjalnymi), gniewu klasowego na niepewność pracy i stałych dochodów. Słowem, Habilitant spójnie łączy wiedzę i refleksję analityczną z faktami rekonstruowanymi na gruncie tradycyjnej historii politycznej i socjografii. Dzięki temu objaśnienia fenomenów współczesnego życia politycznego w kraju, w Europie i na Bliskim Wschodzie, które proponuje, stają się wieloaspektowe. Z jednej strony obejmują aspekty ideologiczno-kulturowe, a także językowe sposoby opisu świata polityki, z drugiej - socjoekonomiczne. Do analizy świadomościowego aspektu przydaje się antropologia kulturowa (S. Hall, A. Kroeber), teoria komunikacji i propagandy (M. Castells, H. Schiller, E. Herman, N. Chomsky), ekonomia polityczna mediów (V. Mosco), socjologia ruchów społecznych (D. Kennedy, B. Silver). Wykorzystał te narzędzia badawcze do rekonstrukcji swoistego trójkąta bermudzkiego współczesnej telemeledemokracji: ścisłych związków władzy, mediów i pieniądza. Poświęcił temu zjawisku doktorat, rozbudowany następnie do obszernej monografii, opublikowanej w 2014 roku. W ujęciu autora media stały się aparatem ideologicznym Systemu. By zrozumieć jak on funkcjonuje dr Czapnik umieścił go w istniejących strukturach władzy – politycznej, ekonomicznej i ideologicznej. Przedsiębiorstwa medialne są własnością korporacji, tworzących jeszcze jedną gałąź – przemysł kulturowy. To właśnie przemysły zaawansowanej technologii informacyjnej stworzyły nową arenę polityczną, przestrzeń elektroniczną jako obszar aktywności prywatnej i publicznej. Na dodatek, ma ona teraz charakter globalny, w związku z komercjalizacją mediów elektronicznych przez transnarodowy biznes. Ten czynnik przyczynia się do homogenizacji przekazów, ponieważ centralizuje źródła informacji dla całej sieci. Np. w Polsce pracownicy domów mediowych, zlecających reklamy, rozporządzają ponad dwoma miliardami złotych. Wyróżnia przy tym, za Stewartem Hallem, trzy modele dekodowania informacji: dominujący kod hegemoniczny, kod negocjowalny i kod opozycyjny. W tej sytuacji informacja (idea, wizja, program) staje się towarem, którym się handluje (sprzedaje), żeby zwiększyć oglądalność, *ergo* - dochody z reklam. Zamiast zatem wielkich tematów mamy medialne atrakcje w poetyce tabloidów. Media z jednej strony

kreują pseudoproblemy, a zarazem tworzą tabu. Na przykład unikają tematu emigracji zysków do rajów podatkowych, nie odczarowują mitu rzekomych wysokich kosztów pracy w Polsce, pomijają społeczne i kulturowe skutki pogoni za zyskiem korporacji. A są nimi wydatki na marketing i reklamę, przedwczesne starzenie dóbr „trwałego” użytku, dysproporcje rozwojowe między regionami świata, nędza miliarda ludzkości na Globalnym Południu, efekt cieplarniany czy coraz bardziej księżycowa gospodarka. Media nie tylko zatem przedstawiają rzeczywistość, ale także współtworzą ją przez wybrane obrazy. Przekierowują uwagę, emocje i zainteresowania obywateli na kwestie światopoglądowe, historyczne, zamiast na pytania fundamentalne, dotyczące np. podziału nadwyżki czy niszczenia globalnego ekosystemu. Ten pozorny nadmiar informacji ma, zdaniem Habilitanta, charakter ideologiczny, ponieważ wyklucza z obiegu informacyjnego tych, którym zamiast informacji ważnych oferuje całą gamę informacji nieważnych, trzeciorzędnych, dotyczących małych codziennych kolizji drogowych, pożarów mieszkań, perypetii życiowych celebrytów czy przez ukazywanie zwyczajnego życia w programach typu *reality show* itp. W ten sposób wiedza staje się formą władzy nad umysłami odbiorców, gdyż media narzucają obowiązujące kryteria interpretacji wydarzeń z kraju i ze świata.

W monografii dr Czapnika mamy więc do czynienia z dojrzałym i bogatym w narzędzia analityczne warsztatem badania współczesnej sceny politycznej oraz roli, jaką w niej odgrywają media i popkultura.

Istotna jest też lokalizacja zainteresowań badawczych dra Czapnika na tle swoistego eskapizmu ekonomicznego obecnej polskiej politologii. Politolog „drugiej nowoczesności” pogodził się ze zmierzchem polityki redystrybucji i emancypacji. Katalog pytań badawczych zubożał. Znikł z agendy problem eliminowania z relacji międzyludzkich nierówności społeczno-ekonomicznych, wyzysku, ucisku z powodu rodzinnej biografii, płci czy koloru skóry; znikły klasy pracownicze, pojawiła się klasa średnia i klasa ludowa. Dlatego wysoko oceniam artykuły, w których Habilitant dokonuje refleksji nad słabościami polskiej nauki i szkolnictwa wyższego, rozważa jego dylematy. Rodzi je komercjalizacja edukacji, utożsamianie naukowości z neutralnością aksjologiczno-ideologiczną, czy sprowadzaniem społecznej funkcji badacza do roli „drewnianego pajacyka” w rękach ministerialnej administracji. Szczególnie wyróżnia się napisana z pasją, a zarazem rzeczowością obrona rodzimej politologii przed zarzutem peryferyjności, które sformułowali pod adresem polskich politologów kompradorscy krytycy Warczok i Zarycki. Autor ukazuje, że wbrew obiegowej ideologii zawodowej, nauki społeczne uwikłane są w legitymizowanie bądź krytykę istniejącego ładu społecznego. Obecny dyskurs publiczny zdominowała z jednej strony perspektywa „klas średnich” (społeczeństwa obywatelskiego). Z drugiej strony perspektywa narodu jako wielkiej rodziny w ideologii nacjonalistycznej prawicy, która, pisze autor, staje się „swoistą przystanią w bezdusznym świecie”. Znikła natomiast perspektywa pracownicza, perspektywa kondycji pracowo-własnościowej ludzi. Jej przywrócenie do analiz teoretycznych i debaty publicznej można traktować jako wypełnianie funkcji społecznej przez przedstawiciela nauki. Także z tego zadania wywiązał się Habilitant.

### **Ocena dorobku autora po uzyskaniu stopnia doktora oraz rozwoju naukowego**

Zgodnie z prawidłową logiką rozwoju naukowego pojawił się w dorobku habilitanta nowy katalog pytań badawczych. Z perspektywy politologa zaczął rekonstruować główne tendencje i kontrtendencje towarzyszące procesowi „rozwołu mocy z polityką”, jaki przyniosła tzw. globalizacja, a więc objęcie łańcuchami produkcji, handlu i obiegu kapitału finansowego całej przestrzeni gospodarczej świata. Było to możliwe w warunkach postępu technologii informacyjnych (internet), a także usprawnieniu transportu morskiego dzięki kontenerowcom. Ramą teoretyczną jego penetracji badawczych stała się koncepcja płynnej nowoczesności, a więc kolejnej fazy ewolucji gospodarki rynkowo-kapitalistycznej. Koncepcję tę wprowadził do dyskursu o naszej współczesności Zygmunt Bauman, nawiązując częściowo do Marshalla Bermana, a pośrednio Marksa, Gramsciego i Adorna. Epokę tę charakteryzuje wysuszenie podatkowe państwa, skoro pojawił się arbitraż regulacyjny korporacji. Mogą one przesunąć swoje aktywa do kraju o

niższych podatkach, jeszcze bardziej elastycznych stosunkach pracy i jeszcze łagodniejszych normach ochrony środowiska. W połączeniu z tzw. optymalizacją podatkową oraz możliwością chronienia dochodów przed opodatkowaniem w rajach podatkowych – stały się one dysponentami ogromnego kapitału finansowego. Mogą kontrolować państwa za sprawą długu publicznego, kapitału portfelowego napływającego tam, gdzie można zyskać rentę na obligacjach, nieruchomościach biurowych, obrocie ziemią, surowcami, papierach dłużnych. Ratuja w ten sposób bilans danego kraju i podtrzymują tętno jego gospodarki. Kapitanów przemysłu jak Forda zastąpiły rekiny finansjery: posiadacze kapitału akcyjnego, nieruchomości biurowych, obligacji zadłużonych państw, udziałów w funduszach inwestycyjnych. Ostatecznym podmiotem władzy systemowej w tej sytuacji jest niewidzialny parlament inwestorów. Państwo chroni w ich interesie wartość pieniądza, głównie dbając o zrównoważony budżet. Jednostronne organizacje wielostronne jak MFW czy WTO pilnują otwartości gospodarek narodowych i chronią tzw. własność intelektualną. W poprzedniej fazie państwo (*welfare state*) było gwarantem, częściowo organizatorem, kompromisu historycznego między kapitałem a pracą, rozbudowało ogromny sektor publiczny. Wtedy też państwo było stałym podmiotem gospodarki "wolnorynkowej". Prowadziło korzystną dla narodowego kapitału politykę: kiedy trzeba stosowało protekcjonizm powstających bądź zmierzających gałęzi gospodarki, a kiedy można: wdrażało, korzystając niekiedy z pomocy "mocnych" środków, zasady wolnego handlu (wojny opiumowe, dostosowania strukturalne zgodnie z tzw. konsensusem waszyngtońskim).

Ograniczenie zadań socjalnych państwa wskutek wysuszenia podatkowego, komercjalizacja usług publicznych, wzrost nierówności społecznych i dysproporcji rozwojowych między regionami świata zrodziły ruchy protestu, zarówno odwołujące się do tradycji lewicowych (*Indignados*, *Syriza*), jak i nacjonalistycznych (AfD, wrocławski Aryjski Front Przetrwania). W kolizji pozostają różne komponenty tożsamości jednostki. Jak zwykle bowiem w sytuacji kryzysowej pojawia się: *backlash*, populizm, zabarwione nacjonalistycznie i rasowo ruchy radykalnej prawicy. Aktywizacji tych warstw świadomości społecznej sprzyjają fale migracyjne uciekinierów klimatycznych. Na Bliskim Wschodzie podglebiam ruchów fundamentalistycznych, sięgających po socjotechnikę terroru, stało się załamanie, jak autor słusznie wskazuje, procesu modernizacji (islam miejskiego i śródziemnomorskiego, szczególnie w Egipcie). Później doszło do tego upokorzenie państw arabskich po wojnie z Izraelem w r. 1967. Nad całym regionem kładzie się cieniem konflikt izraelsko-palestyński i rywalizacja regionalnych mocarstw: Iranu i Arabii Saudyjskiej (wahabicki islam pustynny).

Część zagadnień, które nie weszły do książki opublikował w postaci artykułów w czasopiśmie i pracach zbiorowych, w tym także w języku angielskim. Np. o dialektyce jako rdzeniu koncepcji Baumana, o propagandzie w płynnej nowoczesności czy o marksizmie młodego polskiego socjologa, jakim był Bauman w latach 60. ubiegłego wieku. Osobne wątki także mieszczące się w baumanowskiej optyce to rola Frontexu jako ochrony Festung Europa czy ukryte wymiary wojny z terrorem Zachodu. Artykuły te dowodzą twórczego rozwijania potencjału baumanowskiej koncepcji na potrzeby badań politologicznych.

W sumie jest to cykl badawczy spójny konceptualnie i powiązany z głównym fenomenem osłabienia mocy państwa narodowego w obliczu wielkich korporacji. Teraz dysponenci kapitału finansowego z Doliny Krzemowej, jak Jeff Bezos, zastrzegają dla siebie decyzję, jak dalece może być wykorzystywana sztuczna inteligencja, prywatność ludzi, modyfikacje genetyczne. Zastąpili oni w tym zadaniu narodowe parlamenty, debatę publiczną czy uniwersytety. Osobiście uważam oddanie tak ważnych decyzji dla wspólnot narodowych, a nawet całej ludzkości, w ręce ludzi często z chorobliwą żądzą zysku i dominacji nad innymi - za najgroźniejszą zmianę w relacjach państwa i biznesu. Zresztą obawiał się tego John M. Keynes.

### **Walory poznawcze monografii będącej głównym osiągnięciem badawczym**

W rezultacie realizacji poszczególnych zadań badawczych, spiętych baumanowską ramą płynnej

nowoczesności, powstała monografia *Przestrzenie polityki w myśli politycznej późnego Zygmunta Baumana* (Opole 2018). Rozprawa jest imponującym erudycyjnie przedsięwzięciem badawczym, a także dobrą robotą analityczną. Autor zna świetnie dorobek polsko-angielskiego socjologa, tradycje myśli społecznej, z którego on wyrasta; umiejętnie wykorzystał potencjał koncepcji płynnej nowoczesności, by opisać słabości i ograniczenia władzy państwa narodowego. Przekształciło się ono, trochę na własne życzenie, w rachitycznego neoliberalnego Lewiatana, z paroma wyjątkami. Należą do nich państwa, które dysponują bądź silnym potencjałem przemysłowym (Niemcy, Japonia, Korea Płd.), bądź finansowymi zasobami swoich obywateli (państwo chińskie czy japońskie) czy wreszcie emitują rezerwową walutę świata i są gwarantem panującego ładu dzięki mocy potencjału militarnego i miękkiej władzy popkultury (USA). Traktując koncepcję Baumana jako strukturę heurystyczną, Habilitant skonstruował teoriopolityczne narzędzia do analizy państwa i sfery publicznej w społeczeństwie poddanym władzy wielkich korporacji. Zachowuje w nim kulturę dominację neoliberalizm, który spętał państwo zadaniami tworzenia sprzyjających warunków dla zagranicznych inwestycji. Wymusił tworzenie stref specjalnych, możliwość transferu zysku, możliwości unikania podatków. Zbudował oazy spokoju dla zagranicznego kapitału (tłumienie konfliktów pracowniczych, osłabianie norm ochrony środowiska), budowanie stref wolnego handlu i obiegu kapitałów inwestycyjnych i portfelowych (UE, NAFTA), wspieranie *global governance* wielostronnych agencji jednostronnych (MFW, WTO, BŚ), działających pod egidą Departamentu Skarbu USA. Siła militarna w rywalizacji państw staje się ostatecznym środkiem dopiero w trakcie długotrwałego kryzysu. Zgodnie z tzw. doktryną Cartera każda próba zdobycia kontroli nad regionem Bliskiego Wschodu, musi się ugiąć przed militarną siłą USA. Ropa jest wciąż dobrem strategicznym. Kształtuje historię militarną świata, bo napędza samoloty, czołgi, łodzie podwodne, lotniskowce, i wszystko, co się porusza na polu bitwy, z wyjątkiem żołnierzy. Teraz to nie terroryści, lecz potężne siły zbrojne Rosji i Chin stają się punktem odniesienia dla amerykańskich planistów i strategów wojskowych.

Do zalet monografii zaliczam też odbiegające od medialnego obrazu charakterystyki Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki. Europa wysłała na różne kontynenty nadwyżki siły roboczej uwolnione w wyniku stopniowej mechanizacji rolnictwa na przełomie XIX/XX w. Wychodźcy z europejskich wsi uczestniczyli w industrializacji gospodarki amerykańskiej. Teraz musi pomóc rozwiązać problem ludzi zbędnych na Globalnym Południu, by nie powstała planeta slamsów.

Kluczową rolę w dalszym przebiegu ewolucji kapitalizmu, tym samym ładu światowego, odegra społeczeństwo i państwo amerykańskie. Stworzyło ono osobliwy wariant imperializmu, będący połączeniem siły przemysłowej i relatywnej izolacji geopolitycznej, bez konieczności obejmowania bezpośrednim nadzorem obcych terytoriów. Taka forma wymaga jednak znaczącej siły militarnej, jak i interwencji politycznych w kluczowych regionach Eurazji. "Humanitarne interwencje" dotychczasowego szeryfa pozostawiały śmierć, cierpienie, destrukcję majątku, czy to w Wietnamie, czy to na Bliskim Wschodzie, na Bałkanach czy w Ameryce Łacińskiej. Nigdzie nie zdobyły bazy społecznej dla swych „regulacyjnych” wysiłków, poza oczywiście Izraelem i obecnie Arabią Saudyjską. Np. na małą 8-milionową Kambodżę Siły Powietrzne USA zrzuciły w latach 1965-1973 bomby o sile wybuchu ponad 2,7 megatony trotylu. Podczas II wojny światowej alianci rzucili, z bombami atomowymi łącznie, ładunki o łącznej sile wybuchu nieco ponad 2 megaton trotylu.

Autor posługuje się językiem jasnym, o żywej polemicznej narracji. Czytelnik otrzymuje syntetyczny obraz mechanizmów funkcjonowania współczesnych społeczeństw rynkowych i roli

państw jako istotnego ogniwa procesów gospodarowania, a zwłaszcza w roli "pożyczkodawcy ostatniej szansy" i gwaranta oszczędności rentierów.

Dorobek autora jest imponujący, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Opublikował jeden artykuł naukowy w czasopiśmie indeksowanym w Web of Science, prócz tego 2 -w ERIH Plus. Zgodnie z parametryzacją MNiSW jego dorobek sięga 313 punktów. Natomiast sam cykl habilitacyjny według obowiązującej ministerialnej punktacji sumuje się do 133 punktów: 68 czasopisma, 35 za rozdziały w pracach zbiorowych, 25 monografia autorska i 5 za współredakcję pracy zbiorowej.

### **Szczegółowe uwagi krytyczne**

Koncepcja organizująca ogląd współczesnego globalnego kapitalizmu w niedostatecznym stopniu uwzględnia ekonomiczne tło i źródło płynnej nowoczesności. Nie zgłębiał tych uwarunkowań Bauman, Habilitant poszedł w jego ślady. Tymczasem świat jest podzielony ze względu na dyferencjały produktywności pracy na centrum, semiperyferie, peryferie. Z sieci tak uwielbianych przez Castellsa ważne są nie wirtualne, lecz jak najbardziej materialne: łańcuchy produkcji i wartości dodanej, przepływy kapitału via Szanghaj czy Londyn na Wall Street. Z kolei odmienne dyferencjały produktywności gospodarek narodowych stanowią efekt podstawowego mechanizmu, jakim w tym typie gospodarki jest "konkurencyjna akumulacja kapitału", a więc rywalizacja różnych kapitałów handlowego, przemysłowego, pieniężnego o przechwytywanie nadwyżki światowej fabryki. Drogą do tego są inwestycje w technikę i technologie produkcji, bądź kształtowanie podziału wytworzonej nadwyżki na korzyść właścicieli warunków pracy. Następuje wówczas finasyzacja gospodarki. Wszystko: fabryki, żywność, surowce, nawet emerytury przybierają postać lokat finansowych. Powstają ogromne pakiety kapitału akcyjnego i majątków. W głównych gałęziach gospodarki królują oligopole (GAFA czy chiński BATX). Wbrew mitowi ponadnarodowości największe banki wiedziały do kogo zwrócić się o pomoc, będąc w istocie bankrutami na przełomie 2007/2008 r.

Bauman, a za nim Habilitant, pomija ważne dla zrozumienia współczesnej epoki analizy rynku finansowego, będących dziełem M. Kaleckiego, J. Steindla, H. Minsky'ego, J. Toporowskiego. Pokazali oni, że produkcja i zatrudnienie w gospodarce kapitalistycznej zależą od inwestycji. W głównej roli nie występuje wówczas popyt globalny, lecz kapitał finansowy, ceny zaś określają tylko dystrybucję zysków między przedsiębiorstwami. Dzięki większemu dostępowi do rynku kapitałowego wielkie korporacje mogą wykupować konkurentów, chroniąc monopol (*vide* Google, Facebook, Microsoft, Being). Wielkie korporacje mając kontrolę nad rynkiem mogą funkcjonować w warunkach nadmiaru mocy produkcyjnych. Pokrywają wówczas zyskami monopolowymi wyższe koszty produkcji w warunkach nadmiaru aparatu wytwórczego. Tymczasem w fazie kapitalizmu klasycznego likwidacja nadmiaru mocy produkcyjnych w wyniku twórczego niszczenia, zgodnie z koncepcją J. Schumpetera, była warunkiem wstępnym ożywienia gospodarczego. Tu tkwi źródło stagnacji obecnej formy gospodarki kapitalistycznej. Dodatkowo nakłada się na ten mechanizm dojrzałość przemysłowa, Kaleckiego "tragedia inwestycji" i powstanie kolejnych "narodowych" producentów, zwłaszcza w nowouprzemysłowionych krajach azjatyckich. Mówienie za Castellsem o "przestrzeni przepływów", "*space of flows*" to w tej sytuacji tylko sygnalizacja problemu.

### **Perspektywa dalszego rozwoju naukowego habilitanta**

Wydaje się, że autor ma dwojakie predyspozycje badawcze. Z jednej strony Jego dotychczasowa twórczość naukowa dowodzi dużych zdolności analitycznych. W swych analizach krytycznych z łatwością odnajduje klucze interpretacyjne, zestawia ze sobą systemy myśli, odnajdując istotne podobieństwa i różnice. Z drugiej strony pociąga go żywioł gry i walki na scenie politycznej oraz poszukiwanie ich głębokich socjoekonomicznych i kulturowych źródeł. Znajduje je zarówno w sprzecznościach interesów ekonomicznych, w ewolucji rynku pracy, w narastających nierównościach w podziale bogactwa społecznego, jak również w rywalizacji państw o stabilne źródła energii czy kontrolę instytucji międzynarodowych. Tym bardziej, że Mistrz przewidywał kolejną transformację formy społecznej, w jakiej bytuje *Homo sapiens*. Mianowicie, nie da się obecnie określać i realizować racjonalności planetarnej z poziomu państwa narodowego, nawet najsilniejszego (dlatego, zauważmy nawiasem, PiS buduje nad Wisłą skansen). Teraz ludzkość stanęła przed kolejnym zadaniem. To zadanie przetworzenia nieskoordynowanego zbiorowiska narodowych państw, o coraz bardziej ograniczonej faktycznej suwerenności, w nową całość społeczną, całość wyższego rzędu. Całość owa, by przewyciężyć plemiennie-kulturowe odmienności, a także by współżyć i współdziałać dla wzajemnych korzyści, musi być wyposażona w nowe instytucje, w nowe narzędzia prawno-polityczne o ponadnarodowym zasięgu i mocy obowiązywania. Praktycznie biorąc chodzi o gospodarkę niskoemisyjną, o *dobrobyt bez wzrostu* według określenia Tima Jacksona. Właśnie na tym polu refleksji widziałbym eksponowane miejsce dla Habilitanta.

#### Ocena dorobku organizacyjnego i dydaktycznego

Habilitant prowadzi zajęcia dydaktyczne na kierunkach politologia, dziennikarstwo i komunikacja społeczna, stosunki międzynarodowe z wielu przedmiotów, zarówno dla studentów pierwszego, jak i drugiego stopnia. Wiele zajęć prowadzi w języku angielskim, m. in. *English and Public Communication, public relations, Liquid Modernity, Media and terrorism*, głównie dla studentów zagranicznych. Uznanie wysokiej jakości tych zajęć jest powierzenie mu ogólnouniwersyteckich wykładów, konwersatoriów i translatoriów. Był promotorem 47 prac licencjackich oraz pełnił rolę recenzenta w 97.

Jeśli chodzi o działalność redaktorską, współpracę naukową i aktywność konferencyjna to również jest ona na wysokim poziomie. Brał udział w 40 konferencjach naukowych, w tym w 6. w języku angielskim (w tureckiej Bursie, w brytyjskim Leeds, słoweńskiej Ljubljanie). Występował z referatami na I, II i III Kongresie Politologii.

Jest stałym recenzentem czasopisma "Teoria Polityki". Założył i redaguje czasopismo *open accessowe* *Studia Krytyczne/Critical Studies*, które ma reprezentatywną wielodyscyplinarną radę naukową: polską i zagraniczną. Stosuje ono politykę *double-blind peer review*. Publikują w nim renomowani autorzy z kraju i z zagranicy.

#### Konkluzja

Reasumując: nie ulega wątpliwości, że dr Sławomir Czapnik posiada - i potrafi to wyrazić w swych publikacjach - kompetencje badawcze, a tym bardziej dydaktyczne i popularyzatorskie związane z obroną przez siebie dyscypliną nauki o polityce. Specjalizuje się w teorii polityki oraz w teoretycznej refleksji nad rolą państw w relacjach z korporacjami oraz społeczno-kulturowymi następstwami polaryzacji dochodów oraz mediatyzacją polityki. Obecnie są to współczesne ruchy protestu na podłożu kryzysu stagnacji oraz załamania się procesu modernizacji społeczeństw

islamskich. W jego pracach badawczych przeważa problemowe ujęcie, umiejętność sięgania do wiedzy gromadzonej w ramach różnych ujęć teoretycznych, z trafną selekcją aparatu pojęciowego i niezbędnej faktografii. Czyni to z niego pełnokrwistego badacza współczesnej rzeczywistości społecznej, którą tworzy światowy system kapitalizmu. Trzeba wyraźnie podkreślić, że doktor Sławomir Czapnik należy do tych pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy obdarzeni są wysokim poziomem samoświadomości teoretyczno-metodologicznej, jak również wysokim poziomem wiedzy przedmiotowej o zjawiskach, które znalazły się na jego warsztacie badawczym. Jego publikacje odznaczają się gruntowną podbudową erudycyjną z zakresu filozofii polityki i ekonomii politycznej, a także jasnością wykładu. Prowadzi korespondencyjny dialog z uznanymi badaczami współczesnego kapitalizmu. Potrafi dostrzec słabości, wskazać możliwości ulepszeń i rekonfiguracji rozważanych koncepcji. Zachowuje przy tym przejrzystą rekonstrukcję omawianych stanowisk i argumentów. Zawsze precyzuje własne stanowisko filozoficzne i aksjologiczne. Wszystkie te zalety widoczne są w rozprawie habilitacyjnej, a także w artykułach poświęconych ruchom protestu, konfliktowi izraelsko-palestyńskiemu czy wojnie z terrorem.

Dorobek Habilitanta w całości mieści się w granicach nauki o polityce i odpowiada przyjętym standardom prawomocności badawczej. Pod względem jakościowym odznacza się wysokim poziomem merytorycznym i metodologicznym.

Dorobek badawczy Habilitanta w zakresie badań nad płynną nowoczesnością z wykorzystaniem dorobku Zygmunta Baumana wnosi istotny wkład w rozwój dyscypliny. Ukazanie politologicznego potencjału koncepcji płynnej nowoczesności jest osiągnięciem pionierskim, nie tylko z polskiej perspektywy. Habilitant wskazał źródła kurczenia się mocy sprawczej państw w konfrontacji z sektorem finansowym i wielonarodowymi korporacjami. Ukazał kulturowe skutki militarystyki amerykańskiej polityki zagranicznej. Ukazał szkody jakie dla tożsamości Europejczyka rodzi kreowanie muzułmanów jako Innego Zachodu. Ukazał też następstwa zaniku miejskiej agory i gentryfikacji. W politologii badanie miasta jako przestrzeni reprodukcji stosunków klasowych i nowego pola akumulacji (reprzywatyzacja, miejsca usług biznesowych dla międzynarodowych korporacji), narastającą miksofobię w obliczu nasilania się ekonomicznych imigrantów – dopiero raczkuje. Autor i na tym polu ma wiele do powiedzenia.

Skrzynka narzędziowa opracowana w recenzowanej monografii potwierdza swoją przydatność w interpretacji współczesnej sceny politycznej, erozji funkcji państwa, zastąpienia usług socjalnych przez państwo sekurytyzacją, zapewnianie wyreżyserowanego częściowo strachu przed kolejnymi "zarazami".

Całokształt dorobku pisarskiego, dydaktycznego i organizacyjnego dra Sławomira Czapnika wykazuje cechy ważne dla zawodowej działalności naukowo-badawczej: narastającą koncentrację tematyczną, konsekwentne poruszanie się w granicach własnej uświadomionej kompetencji badawczej, głównie o charakterze analitycznym oraz ciągłość i kreatywną ewolucję tych kompetencji ku analizom historyczno-empirycznym. Sądzę zatem, że Habilitant osiągnął etap dojrzałości badawczej, uprawniającej do statusu samodzielnego pracownika nauki. W mojej ocenie rozprawa habilitacyjna o państwie i źródłach władzy w erze płynnej nowoczesności jest osiągnięciem naukowym, o którym mowa w art. 16 ust.2 ustawy o stopniach i tytule naukowym, a pozostały dorobek spełnia warunki określone w art. 16 ust. 1 tejże ustawy. W konsekwencji więc na podstawie art. 18a ust.8 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach i tytule naukowym* (DZ. U. 2017, poz.1789), w związku z art. 179 z dnia 3 lipca 2018 r. (Dz. U. Z 2018r. Poz. 1669), wnoszę o nadanie dr Sławomirowi Czapnikowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce.

Warszawa, dnia 30 października 2019 r.

